

## Posel Elczewski wśród wyborców w Bobolicach

W ubiegłą sobotę w Bobolicach odbyło się spotkanie wyborców z posłem Ziemi Koszalińskiej na Sejm PRL Maciejem Elczewskim.

Na długo przed rozpoczęciem wlecu sala, w której odbywało się spotkanie, wypełniona była licznymi przybyłymi mieszkańcami Bobolic i okolicznych wsi.

Posłowi Elczewskiemu towarzyszyli: sekretarz KW PZPR tow. Gawor, I sekr. KP PZPR w Koszalinie, tow. Plechota oraz przewodniczący Prezydium Pow. Rady Narodowej.

Podczas spotkania mieszkańcy Bobolic zgłaszali posłowi Elczewskiemu swoje skargi oraz zażalenia.

(a).

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Poniedziałek, 25 czerwca 1956 r. Nr 130 (1162)

Wyd. A  
Cena 20 gr

## Prezydium Rządu podjęło szereg uchwał regulujących płace w różnych resortach

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rządu podjęto uchwały regulujące płace pracowników resortu łączności, lasów państwowych i parków narodowych, robotników i pracow-

ników przedsiębiorstw ceramicznych, budowlanej, pracowników gminnych spółdzielni i powiatowych związków gminnych spółdzielni oraz Polskiego Radia i pracowników aptek.

W przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz w jednostkach organizacyjnych podległych Centralnemu Zarządowi Linii Międzymiastowych i Kabli, podwyższone zostały płace pracowników obsługujących, tj. rzemieślników, palaczy, woźnych, dozorców, sprzątaczek i gońców. Płace dla tych kategorii pracowników kształtować się będą w granicach od 500 do 850 złotych.

Uchwała dotycząca regulacji zarobków pracowników GS-ów i PZGS-ów, wprawa dla szeregu istotnych zmian w systemie prowizyjnym i premiowym wynagrodzeń. Ustala przy tym najwyższy zarobek pracownika GS na 500 złotych miesięcznie.

Uchwała obejmująca regulacją płace pracowników radia przewiduje podwyżki u posażni zgodnie z nową tabelą zaszerogowań dla wszystkich pracowników tego przedsiębiorstwa, z wyjątkiem dziennikarzy, muzyków i chórzystów.

Uchwała o regulacji płac pracowników aptek podwyższa stawki podstawowe uposażenia zasadniczego, uzależniając wysokość tych stawek od stażu pracy.

## „Oczyrna wolnego chłopca” o spółdzielczości produkcyjnej

### Gdy zanikają narządy...

Nie od dziś jest rzeczą wiadomą, jak plękąca soła w oku redaktorów „Wolnej Europy” i innych „głosów” specjalizujących się w zagadnieniach rolnych — jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Przekonać się o tym mogliśmy raz jeszcze po II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej, który, obok wściekłości, wyzwolił w rolnikach z „Wolnej Europy” prawdziwą lawinę nierzeczy nieskrępowanej twórczości. W szeregu zaiste wybitnych audycji, zacytowanych: „Oczyrna wolnego chłopca”, „Z polskiego punktu widzenia” itp., o mały włos, a zostałyby obrócone w niwec cały nasz dorobek spółdzielczy oraz rozbitę w pył perspektywę rozwoju gospodarki zespolonej w Polsce...

A oto czym, m. in. pp. spe cjalistów od rolnictwa z „Wolnej Europy” motywują swe wywody:

„Psychikl chłopca nie da się zmienić... Chłop polski trwa i będzie trwał w opozycji przeciw kolektywizacji, w czym ma moralne poparcie całego narodu” („Wolna Europa”).

„Ciąg dalszy na str. 5”

## Przed zebraniem laureatów nagrody Nobla

BONN. Dziś na wyspie Lindau na jeziorze Bodenskim rozpoczęło się szóste doroczne zebranie fizyków — laureatów nagrody Nobla. Przewidziany jest udział uczestników z Wielkiej Brytanii, obu części Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Indii i Japonii.

## Przed konferencją krajów Wspólnoty Brytyjskiej

LONDYN. W środę rozpoczęła się pod przewodnictwem premiera Edena konferencja 9 krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W chwili obecnej do wspólnoty należą Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia, Kanada, Unia Południowo-Afrykańska, Indie, Pakistan, Ceylon, Federacja Rodezji i Nyassy. Tematem obrad będzie całokształt sytuacji międzynarodowej.

## Szepiłow w Egipcie



Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow w rozmowie z premierem Egiptu Nassurem. FOT — CAF

## Co można robić ze szklanego włókna

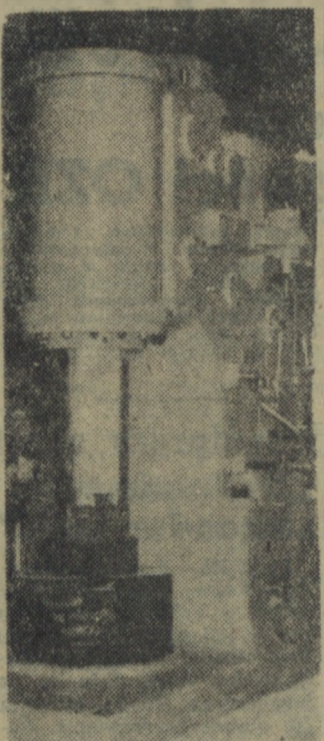
ŁÓDŹ. Tkaniny na ubrania ochronne, tkaniny dekoracyjne, izolacyjne, termiczne, elektryczne i filtracyjne, taśmy izolacyjne i wiele innych rodzajów tkanin można produkować z przędzy szklanej, zastępując nią drogą deficytową surowiec importowany, jak: wełna, bawełna, jedwab, miedź itp. Wszystkie te artykuły, wytwarzane już masowo w innych krajach, są nie-

ty w Polsce prawie zupełnie nieznaną.

## Nasser pojedzie do ZSRR

LONDYN. Szepiłow oświadczył przed odjazdem do Damasku, że w sierpniu br. premier Egiptu Nasser przybędzie z oficjalną wizytą do ZSRR.

## XXV MTP



Na zdjęciu: młot sprężarkowy MS-1000 produkcji huty „Stalowa Wola”

## Wojewódzkie Święto Pieśni i Tańca

W dniu wczorajszym odbyły się w Koszalinie uroczystości związane ze Świętem Pieśni i Tańca Ziemi Koszalińskiej.

Około godz. 13-tej na placu przy ulicy Jedności rozpoczęły się występy zespołów. Kilkuset widzów oglądało widowisko pt. „Półkula morza”, w którym wzięły udział koszalińska orkiestra symfoniczna, połączone chóry WZSP i Szkoły Pleśniarskiej oraz balet. Dyrygował Stanisław Mucha.

Do późnych godzin wieczornych występowały na estradzie najlepsze zespoły artystyczne ze wszystkich powiatów.

## Istnieją warunki rozwoju handlu między Polską a W. Brytanią

POZNAŃ. Na zaproszenie prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przybył do Poznania George Briggs — dyrektor generalny zrzeszenia przed-

siębiorstw brytyjskich „The Brush Group Limited”.

W czasie spotkania z dziennikarzem Briggs oświadczył, że wystawcy brytyjscy są bardzo zainteresowani dalszym rozwojem handlu z Polską.

Odpowiadając na pytanie w sprawie eksportu naszych wyrobów do Anglii, zwłaszcza wyrobów hutniczych, sir George Briggs uważa, że eksport ten może być rozszerzony. Zdaniem gościa, transakcje handlowe między Wielką Brytanią a Polską nie można ograniczyć do Targów Poznańskich. Wysunął on postulat, by polscy przedstawiciele częściej przyjeżdżali również do Anglii.

## „Orbis” zacieśnia kontakty ze Skandynawią

WARSZAWA. Do Sztokholmu udała się 3-osobowa delegacja „Orbis” z naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis” — Krawcowskim.

Celem podróży jest pogłębienie kontaktów między „Orbisem” a biurami podróży krajów skandynawskich oraz zawarcie porozumienia o wymianie turystycznej między Polską, a tymi krajami.

## Połączenie lotnicze USA — ZSRR

NOWY JORK. Towarzystwo lotnicze „Pan American World Airways” opublikowało komunikat, w którym oświadcza, że szereg jego wyższych urzędników uda się w najbliższym czasie do Moskwy dla omówienia zagadnień związanych z otwarciem linii lotniczych łączących Stany Zjednoczone ze Związkiem Radzieckim.

„Pan American” przewiduje dwie trasy: jedna przez Helsinki i Leningrad, druga przez Berlin i Warszawę.

W skład delegacji towarzystwa wędł: jego prezes Juan Trippe, wiceprezes Harold Gray, Samuel Pryor i Russell Adams oraz dyrektor linii transatlantycznych John Shannon.

## Wielki przegląd potęgi lotniczej ZSRR

### Radzieckie lotnictwo odrzutowe wywiera wielkie wrażenie na gościach zagranicznych

MOSKWA. W niedzielę, 24 bm. w całym Związku Radzieckim obchodzono uroczyste Dzień Lotnictwa ZSRR. Na lotnisku w Tuszyńno koło Moskwy odbyła się wielka defilada lotnicza, która wywołała olbrzymie zainteresowanie nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również poza jego granicami. Podczas defilady pokazano po raz pierwszy szereg nowych typów radzieckich samolotów odrzutowych.

Na trybunie honorowej zasiadł miejscy przywódcy KPZR i kierownicy rządu radzieckiego.

Z około 20 krajów przybyły delegacje zaproszone specjalnie na obchody Dnia Lotnictwa ZSRR. Były to delegacje z Polski, Chiny, USA, Indii, Francji, W. Brytanii, Egiptu, Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Syrii itd. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, liczni korespondenci i fotoreporterzy radzieccy i zagraniczni.

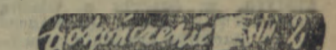
O godz. 10-tej, główny marszałek lotnictwa ZSRR Zigoriew wygłosił krótkie przemówienie. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Rozlegają się salwy honorowe.

Wielka powietrzna defilada rozpoczyna się. Nad lotniskiem pojawia się grupa samolotów „Jak-12”. Na pierwszym z nich opozycje flaga państwowa ZSRR, a na następ-

nych 16 samolotach — flagi republik radzieckich. Ta grupa samolotów przelatuje nisko. Wyżej leci druga grupa samolotów. Przelatują one w szyku wyobrażającym słowa: „Chwała KPZR”. W grupie tej — 78 samolotów typu „Jak-18”.

W sportowej części defilady wzięło udział blisko 200 pilotów. Są to członkowie aeroklubów radzieckich.

W drugiej części wielkiego pokazu udział bierze lotnictwo wojskowe. Nagle nad lotniskiem pojawiają się szybko jak błyskawica — myśliwce odrzutowe. Szereg z nich jest pokazanych po raz pierwszy. Jako jeden z pierwszych leci srebrzysty myśliwiec skonstruowany przez wybitnego specjalistę lotniczego Mikołajana. Pilotuje go znany lotnik — major Łapszin. Dokonuje on m. in. obrótu samolotu



## W Edynburgu strajkują dokerzy

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, strajk 900 dokerów całkowicie sparaliżował 21 bm. wszelkie prace w porcie Edynburgu.

W godzinach porannych 21 bm. dostarczono z Holandii do Edynburga 250 ton owoców i jarzyn. Dokerzy odmawiają wyładowania statków.

## Wielkiej Brytanii grozi inflacja

LONDYN. Premier Eden wygłosił w sobotę w wlecu w Werwick przemówienie, w którym poruszył problem inflacji Wielkiej Brytanii i omówił pewne zagadnienia polityki zagranicznej.

Stwierdził on, że Wielkiej Brytanii zagraża poważnie niebezpieczeństwo inflacji i że jedynym lekarstwem na to jest zwiększenie eksportu. Jedynym znów sposobem zwiększenia eksportu jest ograniczenie konsumpcji wewnętrznej. Im mniej będziemy wydawać na siebie — powiedział Eden — tym więcej będziemy mogli wywozić towarów za granicę i tym łatwiej unikniemy wyczerpania się naszych rezerw dewalutowych.

Omawiając sytuację międzynarodową Eden oświadczył:

— Wydaje mi się, że przechodzimy od „zimnej wojny” do „ciepłego pokoju”. Sytuacja poprawiła się niewątpliwie, czego

dowodem jest fakt, że nasz minister budownictwa mieszkaniowego udaje się do Moskwy.



## Planum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. W sobotę, 23 bm. zakończyły obrady plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Uczestnicy plenum oświadczyli, że wyniki XX Zjazdu KPZR, zagadnienie stosunku Związku Komunistów Jugosławii oraz problemy związane z przygotowaniem do XIV Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej. Referat wygłosił sekretarz generalny KC FPK Maurice Thorez.

Plenum uchwaliło rezolucję, w której potwierdza wierność komunistów francuskich zasadom marksizmu — leninizmu.

## Obniżka cen na podroby

Z inicjatywy WRZZ i Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Handlu, Wojewódzka Komisja Cen w najbliższych dniach rozpatrzy sprawę obniżenia cen na podroby mięsne (głowizna, pluca, wtróbrka itp.) w granicach około 30 proc. Ceny na te artykuły były dotychczas w naszym województwie wygórowane.

## 6 sierpnia rozprawa przeciwko Mazurkiewiczowi

KRAKÓW. Sąd Wojewódzki w Krakowie ustalił termin rozprawy przeciwko wielokrotnemu mordercy — Władysławowi Mazurkiewiczowi.

Rozprawa rozpocznie się w Krakowie 6 sierpnia br. i potrwa blisko 1 tygodnie. W czasie przewodu sądowego przez słuchanych zostanie około 100 świadków.

## Naród egipski głosuje nad nową konstytucją

LONDYN. Z Kairu donosi agencja Reutersa, że w sobotę rano rozpoczęło się w Egipcie głosowanie nad nową konstytucją. Jednocześnie naród egipski wybiera po raz pierwszy prezydenta republiki. Powszechnie oczekują, że prezydentem zostanie premier Nasser.

Głosowanie odbywa się w 9 tysiącach lokalnych wyborczych w całym kraju.

## Hammarskjöld przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA. Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Rapackiego, przybędzie w dniu 28 bm. do Warszawy i wzięty oficjalny sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld.

## Radziecki Komitet Organizacyjny VI Festiwalu Młodzieży

MOSKWA. W dniach 28 lipca — 11 sierpnia 1957 roku odbędzie się w Moskwie VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Dla przeprowadzenia prac przygotowawczych związanych z Festiwalem, powołano do życia radziecki komitet organizacyjny.

## Zakończył się rok szkolny

WARSZAWA. 23 bm. ponad 4 miliony uczniów podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących oraz szkół zawodowych różnych typów zakończyło rok nauki 1955/56.



- Str. 3 — Proszę o Głos. Kłopoty spółdzielczości pracy — Ludwik Zapolski;
- Str. 4 — Sport;
- Str. 6 — W Uście sezon w pełni — Orłowski.

# Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmian w organizacji działalności OZR

WARSZAWA. Wydana została ostatnio uchwała Rady Ministrów w sprawie zmian w organizacji i działalności oddziałów zaopatrzenia robotniczego. Uchwała ta podjęta została w celu uzdrowienia niewłaściwej dotychczas gospodarki w OZR-ach, która powodowała poważne straty dla państwa.

W myśl uchwały, OZR-y będą nadal prowadzone lub tworzone tylko w dużych przedsiębiorstwach produkcyjnych, zatrudniających co najmniej 100-200 pracowników, w których, w oparciu o własne gospodarstwo rolne, prowadzą się placówki żywienia zbiorowego dla dużych grup robotników.

Kilkaset istniejących OZR-ów nie odpowiadających tym warunkom, zostanie do końca roku likwidowanych.

Uchwała ogranicza także działalność handlową OZR. W zasadzie winny one przekazać swe sklepy, kioski, stragany właściwym terenowym organizacjom handlowym. Od zasady tej istnieje kilka wyjątków, z tym, że OZR-owskie punkty sprzedaży mogą być uruchamiane tylko za zgodą właściwego prezydium rady narodowej. Również punkty usługowe i zakłady przetwórcze prowadzone przez OZR winny być tam, gdzie to jest możliwe, przekazane właściwym organizacjom terenowym. Wyjątkiem stanowią punkty usługowe w hotelach robotniczych i domach, które mogą być prowadzone nadal, jeżeli są rentowne.

Uchwała wprowadza zmiany w systemie zarządzania i nadzoru nad OZR-ami. Stwierdza ona, że OZR-y stanowią integralną część składową przedsiębiorstw, przy których zostały utworzone i prowadzone są na pełnym wewnętrznym rachunku gospodarczym. Dalej uchwała reguluje szczegółowo zasady gospodarczo-finansowe oddziałów zaopatrzenia robotniczego.

trzech robotniczego. Uchwała ustala sposób i zasady pobierania opłat za posiłki w stołówkach, barach mlecznych, czy bufetach prowadzonych przez OZR-y. Dotychczas opłaty te pobierane były praktycznie inaczej w każdym zakładzie pracy.

## Współpraca gazet „Volksstimme” i „Sztandar Ludu”

LUBLIN. Redakcja Sztandaru Ludu — organu KW PZPR w Lublinie otrzymała list od kolegium redakcyjnego Volksstimme — organu socjalistycznej Partii Jedności w Magdeburgu (NRD). Przesyłał on gorące pozdrowienia bratniej gazecie, dziennikarce magdeburskiej proponując wymianę doświadczeń w zakresie pracy redakcyjnej, przesyłanie wzajemnie gazet, zapoznanie się z życiem gospodarczym i społecznym okręgów reprezentowanych przez oba pisma.

Kolegium redakcyjne Sztandaru Ludu przyjęło propozycję współpracy z kolegami w NRD i przygotowuje materiały, które zapoznają dziennikarzy Volksstimme z Lubelszczyzną i jej problemami.

## Pożegnanie radzieckich jednostek wojskowych w NRD



Na lotnisku w Brandenburgu odbyło się 20. VI. uroczyste pożegnanie żołnierzy rozwiązanej 200-nej dywizji lotniczej, wchodzącej w skład wojsk radzieckich w Niemczech. Na zdjęciu: oficerowie radzieckiego lotnictwa wśród przedstawicieli prasy międzynarodowej.

## Przegląd potęgi lotnictwa ZSRR

Wokół podłużnej osi, a następnie lecąc prostoliniowo w górę. Na niebie pojawia się drugi aerobazyjski punkt. To myśliwiec pilotowany przez ppłk. Pawłowa. Wykonuje on „bezdźwięczną” „pętlę Nesterowa” — całą kaskadę figur przy bardzo dużej szybkości.

W tej grupie samolotów lecąc również skonstruowany przez Tupolewa pasażerski samolot odrzutowy „TU-104”, który niedawno wzbudził sensację na całym świecie.

Trzecia część programu — jak zwykle — poświęcona jest w całości spadochroniarzom i lotniczym wojskom desantowym. Odbijają się interesujące — z wielkich i małych wysokości — skoki ze spadochronem oraz skoki kombinowane ze zmienną spadochronem w powietrzu i ze zwolnionym opadaniem.

Obrzymie wrażenie wywołuje wielki desant z powietrza. Nad lotniskiem pojawiają się w dużej ilości jedno- i dwumotorowe helikoptery, w tym tzw. „latające wagony”. Przez pewien czas „wiszą” one w powietrzu, a następnie szybko spadają na lotnisko. Otwierają się kabiny — wyłazają z nich na samolotach żołnierze wojsk desantowych. Wyłączone są działa i sprzęt, a m. in. — działka przeciwlotnicze.

Na zakończenie odbył się pokaz modeli latających sterowanych z pomocą radia.

Wspaniała rewia lotnictwa w Tuszyńcu wywołała wielkie wrażenie wśród kół dyplomatycznych i zagranicznych delegacji wojsk lotniczych. Twierdził się powszechnie, że tak wielkiej deflady lotniczej nie było dotychczas w Moskwie. Szeroko dyskutowano o nowych typach radzieckich samolotów odrzutowych — myśliwskich, pasażerskich i bombowców.

## Ze wsi naszego województwa Pod adresem CZRoI.

Jak nas informują, w wielu POM-ach remonty snopowłazek „Agrostroj” napotykają na trudności z powodu braku części zamiennych. Towarzysze z CZ RoI — pyta my was — czy macie zamiar do atarezy części do snopowłazek w czasie wykopków?...

## PRZYSPESZYĆ REMONTY W GOM

Jak wynika z danych WER w większości GOM czeka jeszcze na remonty do 80 proc. młocarn i silników. Zwracamy na to uwagę mechanikom POM, przypominając zarazem, że i u nich remonty młocarn i silników również nie przebiegają zadowalająco. Trzeba o tym pomyśleć już teraz, a nie remontować „na lapu capu”, gdy trzeba będzie mówić.

## KOBIECY ZESPÓLU PGR CIESZYNO ZASŁUGUJĄ NA UZNANIE

Jak nas informuje nasz korespondent — Czesław Bartoszek w gospodarstwach: Jelenino, Szczycin i Stare Warowo, należących do zespołu PGR Cieszyńsko zadowalająco przebiegają prace pielęgnacyjne kultur okopowych. Zony wszystkich robotniczek tych gospodarstw wzięły w planterkę po pół ha buraków w kukurydzy. W pracach pielęgnacyjnych wyróżniają się: Marwowa, Dypczakowa i Wasilewska — kobiety z gospodarstwa Warowo, które w liczbie 40 stanęły „jak jeden mąż” do pielęgnacji buraków.

## TRAKTORZYSTA JÓZEF GRYGĄ PIŚZE...

„Jestem starym czytelnikiem „Głosu”. W numerze 141 przeczytałem artykuł pt. „O właściwym systemie wynagradzania traktorzystów”. Poruszone w nim bardzo słuszne, życiowe sprawy traktorzystów jak również problem ogólnopolski. W każdym roku, na wiosnę, przed wyruszeniem w pole mamy odprawy, podczas których towarzysze z dyrektat przypominają nam o obowiązujących zarządzeniach i wskazaniach norm zużycia paliwa dla ciągników. W ubiegłym roku zalewniano nas, że jeżeli sieba jest podmokła i ciężko idzie orka a będą przepały — zostana one uwzględnione. Mimo to, w marcu br. zaczęli jednak otracać część poborów niejednym traktorzystom za przepały ubiegłego roku. Niektórzy traktorzyści otrzymują z tego tytułu nawet po 300 złotych mniej...”

Autor listu poruszył bardzo istotne zagadnienie. Sądymy, że na temat wynagradzania traktorzystów wypowiedzą się inni towarzysze z PGM.

## Po wyborach prezydenta Peru

NOWY JORK. Z Lima donoszą, że prawdopodobnie zwyciężył Manuel Prado, kandydat o procięjny reprezentujący partię konserwatywną. Użył on dotychczas przeszło 134 tysiące głosów, podczas gdy kandydat „Frontu Młodzieży Demokratycznej” — Belaunda ma około 94 tysiące głosów, a kandydat Unii Narodowej Hernando de la Valle, popierany przez rząd — przeszło 32 tysiące głosów.

## Tylko fakty

### Cenne doświadczenia

MOTTO — „Celem każdego żołnierza jest zabijanie. Zadaniem dowódców armii jest przekształcić żołnierzy w doskonałych zabójców”.

MAC NAIR — general armyskich sił zbrojnych

Rok 1939—1945. Miejsce akcji — Europa.

Hitlerowskie Niemcy greba świata. Pod żołdackim butem jeździ użasniona nardu całej Europy. Gęsta, lepka od ludzkiej krwi brunatna pajęczyna zowista nad światem.

Wieloma milionami ofiar musiała zapłacić ludzkość, zanim pokonała hitlerowską bestię.

Rok 1950—1953. Miejsce akcji — Azja.

...i znów świat ujrzał fałszywych pańców, tym razem były to bestialstwa amerykańskich żołdaków.

Wojna bakteriologiczna, nieludzka masakra bezbronnym ichotom wojennym na Kozedo, napalm — oto między innymi skromny bilans wielkiej zbrodni w Korei.

A dziś... links, rechts, links, rechts, równym, miarowym krokiem plac koszar przemierza jedna z wielu kompanii odbudowującego się neohitlerowskiego Wehrmachtu tzw. Bundeswehry.

Na jakich wzorach szkolili się nowy Wehrmacht?

Byli general hitlerowski, wysunięty obecnie na jedno z czołowych stanowisk w armii zachodnio-niemieckiej Reinhardt w rozmowie z wojskowymi instruktorami amerykańskimi, jak stwierdza agencja „Associated Press” oświadczył: „jakkolwiek oficerowie niemieccy zdobyli cenne doświadczenia podczas drugiej wojny światowej, to jednak muszę przyznać, że od 1945 roku nie mogli go już wzbogacić. Upięknili tylko 11 lat, sztuka wojenna nie stoi na miejscu. Prosimy więc, byście nam dopomogli w zorganizowaniu naszej nowej armii według nowoczesnych zasad”.

Po co tak biegać panie generale o pomoc w zorganizowaniu nowej armii niemieckiej według nowoczesnych zasad. Czy nie lepiej, takie jest nasze zdanie, zaproponować wspólną wymianę własnych doświadczeń.

Przeleć w celach i zadaniach swoich armii zgodzić się panowie aż za bardzo.

## Kessel krytykuje politykę rządu Adenauera

BERLIN. W Fuldzie rozpoczął się zjazd Partii Ogólnoniemieckiej, w której reprezentowane są przeważnie średnie warstwy ludności NRD. Partia ta nie zgadzając się z polityką remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wystąpiła w roku ubiegłym z koalicji rządowej, w której uczestniczyła po wyborach do Bundestagu w r. 1953.

Przewodniczący partii — Kessel, poddał krytyce politykę zagraniczną rządu oraz jego stanowisko w kwestii niemieckiej. Mówca podkreślił, że politykę rządu NRD oceniają „sztywne formy” i potępił on próby kół rządzących negocjowania wyślików Związku Radzieckiego

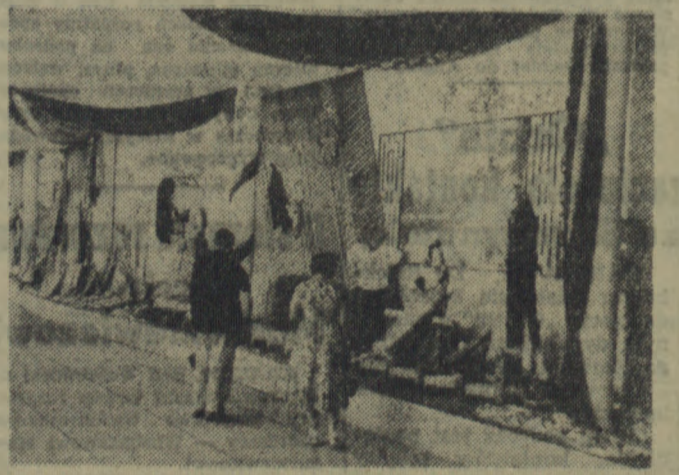
go w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego.

## Układ między Chinami i Kambodżą

PEKIN. Dnia 21 bm. ogłoszono wspólny komunikat o zawarciu między rządem CHRL a rządem Królestwa Kambodży porozumienia w sprawie chińskiej pomocy gospodarczej dla Kambodży.

## Pawilon Chińskiej Republiki Ludowej na XXV MTP

Na zdjęciu: stoisko z materiałami włókiennymi. CAF — fot. Kondracki



## Rząd włoski zwiększa wydatki na zbrojenia

RZYM. Po trzydniowej debacie włoska izba deputowanych większością głosów zaaprobowała projekt budżetu ministerstwa obrony na rok 1956/57. Projekt ten przewidyuje wydatki na sumę 516 283

milionów lirów, tj. 17,26 proc. wszystkich wydatków budżetu — suma ta jest o 29 188 milionów lirów większa niż w roku finansowym 1955/56.

Deputowani komuniści i socjaliści, którzy zabrali głos w dyskusji, ostro krytykowali politykę rządu podkreślając, iż tak jak dawniej jest ona wyrazem „zimnej wojny” i nie uwzględnia możliwości zmniejszenia ciężarów wydatków wojskowych. Deputowani zwracali uwagę na fakt, że od roku 1948/49 wydatki wojskowe Włoch zwiększyły się prawie dwukrotnie.

Minister obrony Taviani nie tylko odrzucił wszystkie propozycje zmniejszenia wydatków wojskowych, lecz domagał się nawet wzmożenia przygotowań wojennych.

# PRZEGLĄD

Moskwa, Kair, Waszyngton — stolice trzech państw, z których każda była ostatnio świadkiem doniosłych, bądź charakterystycznych wydarzeń.

## JEDNOMYSLNA OCENA

Zacznijmy od Moskwy. Tam bowiem omawiane były sprawy szczególnie nas interesujące, sprawy nam bliższe. Rozmowy radziecko-jugosłowiańskie dotyczyły bowiem nie tylko tych czy innych problemów międzynarodowych, nie tylko stosunków między oboma państwami. Poważne miejsce w rozmowach moskiewskich zajęły zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego, wzajemnych stosunków pomiędzy wszystkimi siłami w świecie reprezentującymi ten kraj. Omawiane były sprawy gorąco obchodzące każdego, komu leży na sercu socjalistyczna przyszłość świata.

Nie miejsce tu na rozważanie, na analizowanie wszystkich aspektów wspólnego oświadczenia rządów ZSRR i Jugosławii oraz deklaracji o stosunkach między Związkiem Komunistów Jugosławii i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Jeśli chodzi o ocenę oświadczenia, to ma racje an-

gelski „Times” stwierdzając, że dziś przywódca ZSRR i Jugosławii „oceniają sytuację międzynarodową mniej więcej z jednego punktu widzenia”. Rozmowy moskiewskie wykazały jednomyślność poglądów obu rządów w szeregu podstawowych problemów międzynarodowych.

## SOCJALIZM — SYSTEM ŚWIATOWY

Oceniając znaczenie deklaracji, warto chyba przypomnieć słowa opublikowanego przed dwoma miesiącami komunikatu o zakończeniu działalności Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych. Komunikat ten, podkreślając, że żyjemy w okresie, gdy socjalizm wyszedł poza ramy jednego kraju i przekształcił się w system światowy, że zostały stworzone nowe warunki dla działalności partii komunistycznych i robotniczych, stwierdza, iż każda partia lub grupa partii „znajdzie nowe pozytywne formy zadzierzgnięcia między sobą i kontaktów”. „Partie komunistyczne i robotnicze — czytaliśmy w komunikacie — będą niewątpliwie nadal według własnego u-

znania i z uwzględnieniem konkretnych warunków swej działalności dokonywały wymiany poglądów na ogólne zagadnienia walki o pokój, demokrację i socjalizm...”

Dla wszystkich jest jasną palącą potrzebą wypracowania nowych form współpracy między partiami robotniczymi, palącą konieczność zlikwidowania w tej dziedzinie wszelkich wypaczeń okresu stalinowskiego. Potrzeba wypracowania takich form współpracy i wymiany doświadczeń, które by z jednej strony nieustannie wzbogacały myśl socjalistyczną, wzbogacały arsenał środków walki o zwycięstwo socjalizmu, a z drugiej strony uniemożliwiły powtórzenie się niektórych tragicznych błędów minionego okresu.

I właśnie opublikowana w Moskwie deklaracja zawierająca szereg myśli, będących zakrojona na szeroką skalę próbą wypracowania zasad, na których winna opierać się współpraca pomiędzy partiami komunistycznymi i robotniczymi. Również praw, przyjazna krytyka, publiczna konfrontacja stała się o to zasady, które zdaniem autorów deklaracji mają znaczenie dla pełni-

## Szpiłką Gratulacja, mistrz Eden!

Polityczny korespondent angielskiego dziennika „Daily Telegraph” opublikował niedawno, na marginesie przemówienia wygłoszonego przez premiera Wielkiej Brytanii — Edena — w Norwich, artykuł, w którym m. in. czytamy: „W przedmówieniu w Norwich, Eden wsta-

zał, iż rząd jest zdania, że niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego sąsiedztwa obecnie w dziedzinie gospodarczej, a nie wojskowej...”

A więc skoro już Brytyjczycy — ciolowci do niedawna buimansmani — twierdzą, że niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego jest w dziedzinie gospodarczej, a nie wojskowej, to swoja drogą, warto pogratulować tresowej oceny sytuacji.

# Więcej uwagi osiedleńcom

Na pomoc osiedleńcom, przybywającym do naszego województwa, przeznaczają się rokrocznie sumy sięgające setek tysięcy złotych.

Czy zawsze z pożytkiem? Trzeba sobie, niestety, powiedzieć, że nie. A oto parę faktów, rzucających snop światła na tę sprawę.

Do gospodarstwa PGR Dobrociechy przybyli w ubiegłym roku Ignacy Wajss, Genowefa Dojcz, Andrzej Pinder, Stefan Bartoszewski i Barbara Czuwara. Osiedleńcom tym nie zapewniono jednak odpowiednich warunków, skutkiem czego kredyty, przyznane na zagospodarowanie, zużyli oni na zakup żywności, odzieży itp.

Zdarzają się jednak i takie wypadki, że osiedleńcy podejmują pożyczki i wyjeżdżają w nieznanym kierunku.

Wypadek taki miał miejsce m. in. w gosp. PGR Opatówek w pow. Koszalin. W powiecie białogardzkim we wsi Sadowo osiedlił się w roku ub. Alfons Trzebiatowski, który otrzymał kredyt w wysokości 10 tys. Później on jakiś czas prowadził gospodarstwo, a następnie znikł bez śladu.

Takie wypadki nie należą, niestety, do wyjątków.

Ustalono przy tym, że znaczna część tych uchodźców osiedla się następnie w innych województwach, zaclaga pożyczki na zagospodarowanie i po pewnym czasie znów znika.

Nie bez winy są tu niewątpliwie prezydja rad narodowych w Polsce centralnej, które wydają każdemu

bez wyjątku, karty osiedleńcze, nie zastanawiając się nad tym, czy dany kandydat zamierza uczciwie pracować w nowym miejscu zamieszkania.

Dużo do życzenia pozostawia także i praca miejscowych prezydów rad narodowych, czy zespołów PGR. Nie kontrolują one zagospodarowania gospodarstw osiedleńczych, ani warunków, w jakich żyją nowo przybyli.

ADAM SCHILLER  
czytelnik

## Rybolówstwo morskie wykonało plan półroczny przed terminem

WARSZAWA. Według danych Ministerstwa Żegluga rybolówstwo morskie wykonało plan połowów na I półrocze br. Rybolówstwo morskie złowiło ponad plan 5500 ton dorsza, 2400 ton śledzia dalekomorskiego, 60 ton lososia. Natomiast nie wykonano planu w połowach szprotka i śledzia bałtyckiego.

Przedterminowo zrealizowana nie planu I półrocza jest poważnym osiągnięciem rybolówstwa, zważywszy, że plan I kwartału na skutek zalodzenia morza — został wykonany z niedoborem 6800 ton, co stanowiło 25 proc planu kwartalnego.

## Ukazał się nr 684 „Nowych Dróg”

TRESC  
Stefan Jędrzychowski — Na marginesie dyskusji w sprawie zmian w systemie zarządzania gospodarką narodową.

Adam Schaff — W sprawie partyjnego kierowania nauką.

Oskar Lange — Aktualne problemy nauk ekonomicznych w Polsce.

Jadwiga Slekierska — O sprawach drażliwych słów kilka.

J. Kapliński, S. Kozma — Spójrzmy po nowemu na związki zawodowe.

Feliks Tych — Przeciwno upraszczaniu historii polskie go ruchu robotniczego.

Marek Gdański — Bliski i Srodkowy Wschód.

J. Groszkowski, P. Moroz, W. Juraszyski, M. Kwał, W. Moszczyński — Rozmowa o postępie technicznym.

Z KRAJU I ZE SWIATA (Informacje z obrad II Zjazdu Ekonomistów Polskich, oprac. J. Głowczyński i J. Niegowski).

Partia w Ilczbach; Bezpieczeństwo i higiena pracy; Kluby młodej inteligencji; Syberyjska ofensywa.

## Plan półroczny przed terminem



Załoga huty aluminium w Skawinie wykonana przed terminem plan I półrocza. Do końca półrocza załoga wyprodukowała 5500 ton aluminium.

Na zdjęciu: wyładowanie odlanych wlewków z urządzenia do odlewania potęgającego. Kieruje dźwigiem Zdzisław Styrylski.

## Proszę o głos

# Kłopoty spółdzielczości pracy

Rzemiosło naszego województwa zrzeszone w organizacji spółdzielczej od lat boryka się z ogromnymi trudnościami natury organizacyjnej i ekonomicznej. Nigdzie więcej nie było tylu wszelkiego rodzaju reorganizacji, połączeń, komasacji, zjazdów, narad i wyborów, które poza ogromnymi kosztami organizacyjnymi nic w zasadzie lepszego nie wprowadziły. Raczej zaś po każdej zmianie strukturalnej następowały okresy depresyjne, na których zerwali przeróżni kombinatorzy, afezryści itp. spekulanci.

Wiemy, że po każdej reorganizacji trzeba pomocy władz terenowych, państwowych i partyjnych, bez któ-

rych opieki jest naprawdę ciężko pracować. A pomoc tę nie łatwo było uzyskać. Po pierwsze dlatego, że jak widać z wspomnianego, rzemiosło zostało „zagłuszone” przez kombinatorów, niejednokrotnie umiędzynawionych przez wszelkiego rodzaju „dzierżmordów”, nie pozwalających na słuszną skargę, czy krytykę.

Po drugie — fałszywa teoria o rozszerzeniu się walki klasowej, jak również o tym, że spółdzielczość miała rzekomo stanowić przystań i schronienie reakcji, nie potrafiłszy widzieć elementu przypadkowego w spółdzielczości, elementu raczej chuligańsko-pijackiego niż reakcyjnego. Wiemy, że bardzo wiele wypadków i przestępstw w spółdzielczości pracy naszego terenu, wiele niedociąg niekiedy miało z zasady podłoże alkoholowe.

Po trzecie, władze terenowe jako „cieplej” ustosunkowały się do kłopotów i trosk przedsiębiorstw państwowych, bo to już tu i ówdzie mówiono: „nasze” państwowe, po co pomagać spółdzielniom, przecież tam i tak rozkradną i roztrwonią, a potem zrobią reorganizację, czy połączenie i szukaj psa w polu!”

No cóż, było w spółdzielczości i tak, ale trzeba się zastanowić nad tym, kiedy członkowie faktycznie decydowali o swojej spółdzielni. W czasie wyborów zawsze osłabli głosy tzw. przedstawicieli, a rzemieślnika, czło-wieka pracy, pomijano, bo kiedyś tam zagospodarował i uchronił przed dewastacją ten czy inny warsztat poniemiecki i był czasowo jego właścicielem, (warsztat ten najczęściej po tym przekazał do spółdzielni jako swój wkład). Nie miał śmiałości zabrania głosu w dyskusji. Był rzemieślnikiem, był członkiem spółdzielni, która, niestety, nie była jego, nie dawała mu zadowolenia, nie interesowała go, nie pochłonięta i nie porwała bez reszty.

Niejednokrotnie przyglądam się pracy Spółdzielni Budowlanej im. M. Nowotki w Słupsku, „Odbudowie” w Wałcu, „Styl” w Świdwinie oraz szeregu innych. Spółdzielnie te zatrudniają poważną ilość ludzi, są zdolne dwa razy zwiększyć swą moc przerobową. Cóż z tego. Nie są one objęte planem materiałowym, otrzymują pulę materiałową wyłącznie na tzw. usługi dla świata pracy. Tych ostatnich Sp. im. M. Nowotki w Słupsku w ciągu 5 lat wykonała na sumę około 50 000 złotych. Widzieliśmy często wieczorami rzemieślników idących wykonywać roboty „lewe” z materiałów spółdzielczych, bądź też wyciągniętych z ruin. Słyszało się wśród tych ludzi, że na robotach „lewych” więcej zarabia niż w spółdzielni. I tak rozdziło się wypaczenie zadań spółdzielni. Rodziło się ono na naszych oczach, w okresie zjazdów, narad, konferencji, reorganizacji, „wielkich dyskusji”, dziś nazywanych „długimi mowami”.

Przedsiębiorstwa państwowe nie mogły zlecać robót spółdzielniom, bo trzeba było im dać materiały, których w zawiłym planowaniu inwestycyjnym przeważnie nigdy nie umieszczano. Osobiście nie rozumiem, dlaczego instytucje mogły uzyskać materiały, a spółdzielczość, która te roboty wykonywała, była pozbawiona tego prawa.

Konieczna jest więc lepsza opieka, jednakowe zapośredniczenie, jednakowe warunki. Wiadomo, że w województwie koszalińskim brak jest możliwości wykonania inwestycji. Borykamy się z trudnościami utworzenia Zjedno-

czenia Budownictwa Miejskiego, a tymczasem spółdzielnie budowlane mogłyby powiększyć swe portfele zleceń, gdyby była właściwa polityka materiałowa. Roboty inwestycyjne, czy ka-pitałne remonty wykonywane przez spółdzielnie budowlane byłyby o wiele tańsze. Spółdzielnie muszą zakupywać materiały budowlane i inne na wolnym rynku z wy-soką marżą, za którą po-tem płaci inwestor, co w kon-sekwencji przekracza zapla-nowane kwoty.

A przecież są możliwości przekształcenia niektórych spółdzielni w przedsiębior-stwa państwowe.

Musimy pamiętać, że wła-snie w woj. koszalińskim spółdzielczość pracy i jej rze-miosło partycypuje w drob-nym przemysle prawie 50 proc. To jest bardzo dużo i fakt ten winien być w cen-trum naszej uwagi. Tam też jest państwowy grosz, mie-nie społeczne, tam też stoi za tym wszystkim człowiek, jakże często dobry fachow-ciel... Dlatego też potrzebna opieka nad spółdzielczością — nie połowiczna i nie ma-coszna.

Nie wolno zapominać rów-nież o spółdzielczości inwa-lidzkiej, która (na przykła-dzie Słupska) wymaga zasad-nicznych reform.

Wypowiedzieliśmy tymi pra-gnięciami otworzyć dyskusję, któ-rej zadaniem byłoby znale-zienie właściwych środków i dróg, jakimi winna w na-szym województwie kroczyć spółdzielczość pracy.

LUDWIK ZAPOLSKI  
wiceprzewodn. Prez. MRN  
w Słupsku

## Gdy zanikają narządy...

*Dokończenie ze str. 1*

Wcale jasno wyłożonej Chciałoby się — panowie z „Wolnej Europy” — by chłop polski nie zmienił swojej psychiki, co? Żeby tak jak za króla Cwiczka, sochą, panie tego... Żeby i pan dzielić był zadowolony, i kulak parobka za-tanie pieniądze mógł nająć? Żeby i w guślu chłop powie-rzył sobie, i nie zmydlał zbytnio, ha? Bo na co chlo-pu spółdzielczość, na co traktory? Żeby życie miał lepsze? Żeby dzieciom chłopskim było lepiej, żeby żłobki, przedszkola, pralnie, żeby oświata i kultura na-wleś dotarła? Żeby i chłop, i kraj więcej miał chleba i mięsa?

Pojmujemy doskonale, że, być może, nie leży to w interesie pp. rolników z „Wolnej Euro-py”. Pozwolimy sobie jednak zauważyć, że chłop polski dziś swój rozum ma i — mimo po-bolnych ściepek panów z „wol-nego” radia — cokolwiek zmia-niła swą psychikę w odniesieniu do sochy i dziedziela. Co zaś do „moralnego poparcia narodu” — małe zapytanie. O jaki to właściciel naród chodzą wygła-szającym audejje w „Wolnej Europie”? Czyżby wciąż jeszcze o „narod” im podobnych — on-gi włóści w Polsce posiadają-cych „jeńciepanów”, dziś na chleb zarabiających, delikatnie mówiąc. Ujadaniem?...

Ale posłuchajmy czym to jest cze czeście nas „Wolna Euro-pa”. Widocznie doszła ona do wniosku, że sama agitacja w „kotłami” i „wspólnymi żona-mi” nie jest już zdolna niko-go przekonać, i że w dalszo-szej sytuacji trzeba nowych ar-gumentów dla zmiażdżenia „re-żimowej propagandy” i odebra-nia chłopu wszelkiej ochoty na wstąpienie do spółdzielni pro-dukcyjnej. Oto bowiem zago-dowujemy się z audejji-wy-wia-łu z lekarzem weterynarii, który „wybrał wolność”, nade-nej 30 ub. miesiąca: „U bydlę przyrodo naturalnego prawie że nie ma na skutek nasza narządów rozrodczych i na sku-tek wyłódnienia supelnego”.

Trudno nam wprawdzie coś bliższego powiedzieć o innych narządach, co się jednak tyczy narządów myślenia redaktorów „Wolnej Europy”, to dzieje się z nimi coraz gorzej, jeśli o-gółnie jeszcze nie zanikły...

DRZAZGA

## W odpowiedzi na krytykę

# Tu „idzie” o 3 242 610 kg mięsa

W związku z artykułem zamieszczonym w „Głosie” w dniu 9. V. br. o powyższym tytule, otrzymaliśmy wyjaśnienie Wojewódzkiego Zarządu PGR, w którym m. in. czytamy:

„Dyrekcja Wojewódzkiego Zarządu PGR wyjaśnia, że poruszonych w artykule, trudnych i poważnych problemów nie można od razu zatłwić. Mimo to widzimy sposób zaradzenia złańskiej sytuacji poprzez szkolenie pracowników. Aby szkoleniu nadać właściwy kierunek Woj. Zarz. PGR wydał dyrek-torem wszystkim zjednoczeń następujące zalecenie:

— Odbyła przez okres jednego miesiąca praktyki nieprzy-gotowanych pracowników hodowli u najlepszych chlewni-strzów, owczarzów i oborow-ych”.

Pierwsze kroki poczynione przez Wojewódzki Zarząd PGR są słuszne. Mimo to uważamy, że pracownicy za-trudnieni bezpośrednio przy hodowli winni posiadać nie-zbędne wiadomości ogólne i z dziedziny zootechniki. War-to więc pokusić się o zor-ganizowanie, obok praktyki, szkolenia ogólnego.

# WYDARZENIE

cia naprzód myśli socjalistycznej, które uczynią współpracę między partiami komunistycznymi bardziej owocną niż dotychczas, które tworzą warunki dla wspól-pracy i zblżenia z wszystki-mi ruchami socjalistycznymi i postępowymi w świecie. Faktem jest, że te stosunki, które dotychczas panowały pomiędzy poszczególnymi partiami, stosunki, w których zbyt często swobodna, rze-czową dyskusję zastępowa-no „argumentem” istnienia gotowych wzorów i dróg, nie ułatwiała zblżenia między wszystkimi ruchami postę-powymi w świecie.

## DLA ZWYCIĘSTWA KOMUNIZMU

O tym, jak bardzo dziś pro-bemy zawarte w deklaracji nurtują międzynarodowy ruch robotniczy, wymownym dowo-dem jest wywiad udzielony przez towarzysza Palmirę Togliattiego dla czasopisma „Nuovi Argomenti”, jest — deklara-cja Biura Politycznego Fran-cuskiej Partii Komunistycznej, jest oświadczenie komunisty-cznej partii W. Brytanii.

I tak np. wyrażona przez tow. Togliattiego myśl, że po-winna zostać między partiami

komunistycznymi będącymi przy władzy rywalizacja o naj-lepszy sposób uniknięcia na-zawsze niebezpieczeństwa blu-rokracyjnej degeneracji, nie-bezpieczeństwa pomieszania konstruktywnych sił rewolucyj-nych ze zniszczeniem rewolu-cyjnej praworządności, niebez-pieczństwa oderwania się kie-rownicstwa od życia, inicjaty-wy, krytyki i twórczej działal-ności mas — jest niewątpli-wie myślą będącą w duchu zasad radziecko-jugosłowiańskiej deklaracji. To samo mo-żna powiedzieć o stwierdzeniu przez tow. Togliattiego, że „nawet w ruchu komunisty-cznym nie można mówić o je-dnym wzorze, lecz o postępie, jaki się osiąga, krocząc drogami często różnymi”.

## W KRAJU PIRAMID

Zainteresowanie światowej opinii publicznej rozmowami moskiewskimi zepchnęło na drugi plan wizję Szeplowa w Egipcie. Chociaż właśnie to, co się dziś dzieje w Egipcie — a w ogóle ostatnie lata hi-storii tego kraju — powinno być dla pewnych niepopraw-nych marzycieli, z clerpliwo-scią godną lepszej sprawy, wyczekujących klęski socjali-zmu, jeszcze jednym sygna-

lem, by wreszcie przestali, mówiąc po polsku, myśleć ka-tegoriami „dwa a dwa jest lampą”.

Dziś „New York Times”, za-stanawiając się nad pozycją mocarstw zachodnich w tej części świata, pisze: „Pozycja mocarstw zachodnich przypo-mina grobłą zagrożoną przez powódź — coraz więcej stru-myków przedziera się przez nią i każdy z nich ma coraz większe znaczenie”. Czyżby strumyki? To chyba już we-zbrane potoki, jeśli nie rzeki.

## NIE TRACMY CZASU

A teraz z kolei przenieśmy się za ocean — do Waszyng-tonu. Bawił tam minister spraw zagranicznych Francji, Pineau. Nie zdziwicie się, że w Waszyngtonie najkrócej za-bawimy. Po prostu nie chcemy tracić czasu. Wystarczy, że, jak to pisze część prasy fran-cuskiej, minister Pineau nie-potrzebnie tracił czas, usiłując nakłonić Dullesa do bardziej trzeźwego spojrzenia na obecną rzeczywistość międzyna-rodową, do spojrzenia nowym okiem na całokształt sto-sunków Wschód—Zachód. Jak pisze francuski „Monde”, „amerykański sekretarz stanu jest zbyt opowiany antyra-dzieckością, aby można było zachwiać jego stanowisko. Tym gorzej dla Dullesa, a nie dla rzeczywistości.

(m)

# S P O R T

## Sportowcy wiejscy wyłonili mistrzów III Spartakiady

III Letnią Spartakiadę LZS zapowiadano na dwa dni — sobotę i niedzielę. Niestety, złe warunki atmosferyczne — bezustannie padający deszcz — w dniu 23 bm. zmusiły organizatorów do przeprowadzenia zawodów w ciągu jednego dnia. Na niedzielę zwalily się więc wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, w których trzeba było od razu przeprowadzać eliminacje oraz finały itp.

Na domiar złego padający deszcz uniemożliwił odpowiednie przygotowanie stadionu. W niedzielę rano robło no więc gorączkowo przygotowania, na gwałt znaczone tory, porządkowano skocznie i rutnie. Nic więc dziwnego, że impreza nie wypadła zbyt okazale. Nie ścigała też na widownię spodziewanej liczby widzów.

Mimo dodatkowych trudności, spowodowanych sobotnim deszczem, mimo przeładowanego programu, po-

trafiono jednak przeprowadzić wszystkie konkurencje, a spóźnienie zakończenia za wodów było nieznaczące.

Warto podkreślić, że impreza stała na dobrym poziomie. Przyczynili się do tego w znacznym stopniu startujący poza konkursem zawodnicy innych zrzeszeń, a zwłaszcza Startu ze Słupska i Koszalina oraz biało-gardzkiego Kolejarza.

W skoku wwyż interesujący pojedynek stoczył Kaczmarek (LZS) z Kallnowskim (Start). Wygrał startujący poza konkursem Kallnowski z wynikiem 175,5, Kaczmarek uzyskał 170,5. Kaczmarek zdobył tytuł mistrza LZS także w skoku w dal wynikiem 5,81 m. Startujący poza konkursem Ksieniewicz ze Słupska zademonstrował serię skoków ponad 6 m, z których najlepszy wynosił 6,49.

Bardzo dobry wynik osiągnął Krawiec z Białogardu w biegu na 3 000 m. Zdubił on za wyjątkiem Szutza z Bytowa, wszystkich swych rywali i zszedł poniżej 9 min, bijąc rekord okręgu. Krawiec uzyskał czas 8:53,6, potwierdzając jeszcze raz, że znajduje się w b. dobrej formie.

W konkurencji tej zwyciężył Szutz, uzyskując czas 9:49,8. Jeśli już mowa o pokazach konkursowych uczestników spartakiady, to warto jeszcze wspomnieć czas Janowskiego — 23,6 w biegu na 200 m i wynik Firewicza — 39,68 m w rzucie dyskiem. I warto też wspomnieć o tym, że jako goście, zawodnicy startujący poza konkursem powinni na boisku zachowywać się bardziej po sportowemu. Błądzenie bez celu po urządzeniach przeskadzało i sędziom i zawodnikom-gospodarzom imprezy.

W konkursie dobre wyniki uzyskała reprezentantka sław najsłupska — miotaczka Borowiec. W rzucie dyskiem uzyskała ona odległość 32,61 zaś w rzucie oszczepem — 31,88 m. W trójskoku Czarnous ze Sławna, zwyciężył wynikiem 11,74 przed Matczakiem (Białogard), który miał 11,62. W oszczepie Nowicki (Szczecinek) osiągnął 43,43 m. Czy czyn skoczyła wwyż 130,5 i przebiegła 800 m w czasie 2:38,2 min. Najlepszym sprinterem spartakiady okazał się Witkowski, który dy-

stał się 100 m przebieł w czasie 11,8. W skoku w dal kobiet Ciszewska ze Złotowa miała wynik 4,36. W biegu na 800 m Szutz zdobył drugi tytuł mistrzowski rezultatem 2:08,3 min.

W luzniectwie bezapelacyjnie najlepsi okazali się reprezentanci Złotowa, którzy z reguły zajmowali miejsca w czołowej trójce.

Wielkim nieporozumieniem zakończył się wyścig kolarski, w którym sędziowie spóźnili się tak fatalnie, że nie zdążyli złapać czasów czółówek. Mamy nadzieję, że do jutra „uda się” obliczyć, kto zajął czołowe miejsca.

## Chromik przegrał z Pirie, ale... w czasie nowego rekordu Polski

Najciekawszą konkurencją drugiego dnia międzynarodowych zawodów w Trondheim był bieg na 3 000 m z udziałem rekordzisty świata na 5 km — Anglika Pirie oraz Polaka Chromika i Krzyszko-wiaka.

Pierwszy kilometr poprowadził w bardzo dobrym czasie 2:40 Chromik. Identyfikacja czasu wykazała, prowadząc drugi kilometr Anglik Pirie. Gdy czas walki o prowadzenie toczył między sobą Pirie i Chromik. Na 400 m przed metą Polak rozpoczął falę, kiedy do końca biegu zostało już tylko 70 m. Anglik wspinał się sprintem w nadziei, że na pierwszej pozycji i zwycięży, uzyskując 7:58,4, a więc wynik równy rekordowi świata Węgry Iharosa Chromik uzyskał 7:58,4, ustanawiając rekord Polski. Trzeci na mecie był Krzyszko-wiak w czasie 8:22,0.

Zawodami w Trondheim zawodnicy polscy zakończyli tournée po Norwegii i wracali do kraju. Jedynie Chromik będzie startował w międzynarodowym meczingu 25 bm.

## Ponad 2,5 mln rozwiązani w XV Totku

Na XV zakłady Totalizatora Sportowego wpłynęło 2 503 281 rozwiązań w tym nieważnych 2 785.

Tak więc na nagrody I stopnia przypada kwota 1 501 969 zł, a na nagrody II stopnia 1 001 312 zł.

## Gdańszczanie wywalczyli miejsce w finale mistrzostw LZS

Dwa dni trwały boje siatkarki LZS z trzech województw o prawo startu w finale mistrzostw krajowych tego zrzeszenia. Zawody półfinałowe odbyły się w sali szkoły mechanizacji rolniczej w Koszalinie i zgromadziły na starcie drużyny okręgu gdańskiego, szczecińskiego i koszalińskiego.

Zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn pierwsze miejsce zdobyły drużyny gdańskie. Koszalin i Szczecin pozostali się dalszymi miejscami w ten sposób, że siatkarki Koszalina zajęły drugie miejsce, a w konkurencji kobiet na tej pozycji uplasowała się drużyna Szczecina.

W konkurencji mężczyzn Gdańsk nie musiał zbytnio się wysilać. W meczu z Koszalinem gdańszczanie wygrali 3:0 (15:4, 15:13, 15:12), podobnie jak w meczu ze Szczecinem 15:6, 15:2, 15:4. Koszalin pokonał zespół Szczecina również w trzech krótkich setach: do siedmiu, sześciu i dziesięciu.

Gdańszczanki miały trudną przeprawę tylko ze Szczecinem. Wygrały jednak 3:1 (15:6, 15:8, 2:15, 15:7). Z zespołem Koszalina wygrały

walkowerem, ponieważ nasze siatkarki startowały zarazem jako lekkoatletki. Tak więc okazało się, że wicekoszalińska nie mogła z blisko 20 tysięcy sportowców skompletować jednocześnie zespołów do zawodów w lekkoatletyce i siatkówce.

Mecz Szczecin-Koszalin był tylko formalnością. Szczecińki bez trudu „wykosły” nasze reprezentantki w trzech setach: do 10, 3 i 12.

Koszalinianie na tle dobrych przeciwników wypadli dobrze. Zławsza w ataku pokazała kilka ładnych zagrań. Zespół oparty na zawodnikach czaplineckiego LZS-u ma wszelkie dane ku temu, aby grać dużo lepiej. Konieczne jest jednak wzmocnienie gry w obronie oraz przyspieszenie ataku (z drugiej piłki) i urozmaicenie gry.

Na podstawie jednego spotkania trudno ocenić nasze siatkarki. W meczu z zespołem szczecińskim nie pokazały ładnej gry, były wręcz słabe. I to jest jeszcze jeden dowód, że sport wśród dziewcząt wiejskich nie stoi na właściwym poziomie.

## Ludowe Zespoły Sportowe są jednym z największych zrzeszeń w województwie

pod względem liczebności członków. Zrzeszenie to skupia w swych szeregach 17 657 młodych dziewcząt i chłopców. Sportowcy wiejscy od szeregu lat walczą w czołówce województwa, są groźnymi rywalami dla reprezentantów innych zrzeszeń. W kilku dyscyplinach przedsięwzięli nawet swych kolegów z miast. Szermierze i strzelcy należą do tych, którzy zrobili największe postępy w województwie i przy noszą wiele sukcesów awansu zrzeszenia. Dużo do powiedzenia mają także piłkarze, cieżarowcy i kolarze.

Rozwija się sport wycieczny i masowy. Brak w nim jednak większego udziału kobiet. Rady LZS prowadzą i prowadzą szeroko prace na wsi, by przyciągnąć dziewczęta do sportu. Jak dotychczas praca ta nie daje pożądanych rezultatów. Składa się na to wiele przyczyn.

Trwając od dawna obawa przed demoralizacją nadal pokutuje wśród kobiet wiejskich. Nie chodzi wyłącznie o start w kostiumie sportowym, ale przede wszystkim o przygotowanie do zawodów, a konkretnie o... rozbiieranie się. Brak

## Dziewczęta na start

szatni, umywalni itp. — wszystko to nie zachęca dziewcząt do występowania w zawodach.

W wielu wypadkach poważnym hamulcem utrudniającym popularyzację sportu wśród dziewcząt wiejskich są rodzice, którzy nie pozwalają swym córkom występować na boiskach, nie wierząc w zdrowotne i wychowawcze walory sportu. Dopiero szeroka praca propagandowa i uświadamiająca może przekonać matki i ojców o dodatnich stronach, wpływających z uprawiania sportu.

Znacznie więcej byłoby może kobiet na boiskach i boiskach, gdyby zmienić się stosunek chłopców do początkujących sportamerek. Często drwiny, z jakimi spotykają się dziewczęta grające np. w siatkówkę, odstrasza je od wyjścia na boiska. Dalej, instruktorami w.f. i sportu w środowisku wiejskim są najczęściej mężczyźni. Przeszkolonych kobiet na tym odcinku jest bardzo mało. Stąd też frekwencja na treningach jest znikoma, gdyż młode nie-

własny krepują się „męskimi” instruktorami. Jeśli weźmiemy to wszystko pod uwagę, to przestaniemy się dziwić, że wśród blisko 20 tysięcy członków LZS jest tylko 3 686 kobiet.

Mają jest kół LZS, gdzie sekcje żeńskie pracują dobrze. Na dobrej drodze znajduje się sekcja siatkówki w Mielnie. Szczególnie obecnie siatkarki wykazują dużą aktywność, bowiem porą zimową nie było odpowiednich warunków. Mocnym ośrodkiem staje się Sławno. Obok lekkoatletek, dają tam znać o sobie zawodniczki sekcji strzeleckiej i szermierczej.

A co z innymi dyscyplinami? Wymazano je z kalendarzyka imprez? Nie. Po prostu nie zyskały one popularności wśród niedolicek, czynnie uprawiających sport kobiet.

Znaczne postępy można by uzyskać przez wprowadzenie gimnastyki artystycznej — dającej zadowolenie i przyjemną rozrywkę. Do tej pory nie pomyślano o niej.

Nie tylko gimnastyka.

Wiele innych dyscyplin należy rozpoznać na wsi. Często urządzanie zawodów dla kobiet zachęca je do uprawiania sportu.

Ludowe Zespoły Sportowe mają ku temu wszelkie warunki. Istniejące na naszym terenie szkoły rolnicze, w których sport bardziej dojrzał, aniżeli w gromadach, winny nawiązywać stałą łączność z pobliskimi LZS-ami i udzielać im pomocy. Uczniowie, a zwłaszcza uczennice odbywające praktyki w PGR-ach i POM-ach, winny stać się pionierami sportu wśród tamtejszej młodzieży.

Problem uaktywnienia kobiet dotyczy i wielu innych zrzeszeń. Wybraliśmy LZS, bowiem o ich reprezentantkach mało słychać. W przeważającej większości sukcesy odnoszą mężczyźni.

Przelamanie tkwiących pojęć zabobonnych, zlikwidowanie niekoleżeńkiego stosunku chłopców do dziewcząt, urządzanie imprez, a w szczególności zwiększenie kadry instruktorów i działaczy — kobiet z pewnością przyniesie poprawę sytuacji. Czekamy na to. Są przecież wszelkie warunki ku temu, aby boiska i boiska zapelnily się młodymi dziewczętami.

A. NOWACKI

## Ciekawe wnioski podjęto na krajowej naradzie aktywów związkowych zrzeszeń sportowych

W sobotę, 23 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa krajowa narada związkowego aktywów sportowego. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad referatem kierownika wydziału KF i Sportu CRZZ — J. Rutkowskiego. Głos zabrało 17 uczestników narady. Podobnie jak w pierwszym dniu większość dyskusyjantów wypowiadała się za zachowaniem dotychczasowej struktury sportu związkowego, motywując to tradycją i dotychczasowym dorobkiem poszczególnych zrzeszeń.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz CRZZ — R. Gajler, który przewodniczył obradom. Stwierdził on — wbrew temu, co mówili niektórzy dyskusjanci, że w związkowych zrzeszeniach sportowych zarówno sport masowy, jak i kwalifikowany rozwija się słabo.

Aparat etatowy, a zwłaszcza pracownicy rad okręgowych nie wywiązywali się należycie ze swych obowiązków i niedostatecznie pomagali w pracy kołom sportowym. W związku z tym powstaje konieczność pewnych reform w sporcie związkowym. Mówca zwrócił uwagę, że dotacje państwowe dla koł są w wielu wypadkach niewłaściwie wykozystane.

Na zakończenie obrad podjęto wiele cennych i ciekawych wniosków dotyczących nie tylko sportu związkowego, ale GKKF i innych zrzeszeń. M. in. we wnioskach postanowiono:

- zachować dotychczas istniejących 7 zrzeszeń związkowych, a sprawę struktury 2 czy 3 stopniowej pozostawić do rozstrzygnięcia samym zrzeszeniom.
- Powołać przy CRZZ Związkową Radę KF i Sportu, w skład której wchodziłby działacze społeczni, zwołać plenum CRZZ poświęcone sprawom sportu.
- Wysunąć projekt, aby GKKF był organem wybieranym przez aktywny sportowy. Przedłożyć GKKF wniosek o rozwiązaniu Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych, zachowując przy GKKF centralny magazyn sportowy. Wysunąć wniosek o rozwiązaniu ZS Zryw, a sport w szkoleniowie zawodowym przekazać oddziałom resortowo zrzeszeniom związkowym. Poddać kontroli dotychczasową działalność ZS Start. Zapewnić zrzeszeniom możliwość samodzielnego organizowania kontaktów międzynarodowych. Wprowadzić na wzór sekcji piłki nożnej karencję we wszystkich dyscyplinach sportu.

## Cracovia odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Podczas uroczystej akademii z okazji jubileuszu 50-lecia klubu sportowego Cracovia

wła wręczył przewodniczący GKKF Wł. Reczek złoty Krzyż Zasługi krakowskiemu klubowi. Wysokie to odznaczenie, nadane Cracovii przez Radę Państwa, przypiął przewodniczący GKKF na szlendarze klubu Cracovia.

Jednocześnie dwóch działaczy Cracovii — dr Aleksander Moroz i Zdzisław Pikulski otrzymało złote Krzyże Zasługi, a dwóch innych najstarszych działaczy klubu: dr Lusgarten i dr Dziedziński otrzymało tytuły Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej.

Ponadto wręczono srebrne i brązowe Krzyże Zasługi kilkunastu sportowcom Cracovii, a wśród nich zawodnikowi pierwszej drużyny — Mazurowi.

## Z ostatniej chwili

Rozegrany wczoraj w Warszawie międzypaństwowy mecz żużlowy Polska-Szwecja zakończył się zwycięstwem Polaków 50:52. Najlepszą parę meczu stanowią Polacy Kupczyński i Szewndrowski.

Piłkarze Norwegii B zremisowali w międzypaństwowym meczu z Danią B 3:3.

W zaległym meczu o mistrzostwo i ligi piłkarskiej sosnowiecka Sial pokonała Włocławka Łódź 3:1.

Polscy lekkoatleci, startujący w międzynarodowych mistrzostwach Bułgarii odnieśli w pierwszym dniu zawodów 6 zwycięstw: 80 m ppl. — Wagner — 11,5, 200 m — Lerczakówna — 24,9, kula — Rusinówna — 14,00, skok w dal — Kusinówna — 5,76, 1500 m — Lewandowski — 3:48,6, skok o tyczce — 4,30.

W półfinałowym spotkaniu o Puchar Polski w koszykówce AZS (Politechnika) Warszawa wygrał z CWKS 61:56 (36:37).

## Na wodach Jamna...

W dniu wczorajszym w Mielnie otwarta została II Wojewódzka Spartakiada Wodna LPZ, która trwać będzie do 30 bm. Do konkurencji stanęło 30 zawodników. Zawody zostaną rozegrane na trzech jednostkach klasy „SZ”. Program poszczególnych konkurencji jest następujący: w dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie spartakiady oraz rozlosowano łodzie. Następnie odbyła się defilada jednostek, wieczorem zaś wspólna wieczerza przy ognisku. Dzisiaj w godzinach rannych odbędą się regaty wioślarskie na łodziach klasy „SZ” (dystans 15 km). 20 czerwca — długodystansowe regaty żeglarskie na łodziach tego samego typu. 27 czerwca — regaty kajakowe w konkurencji mężczyzn, 28 czerwca — wojewódzkie mistrzostwa żeglarskie na łodziach klasy „SZ”. 29 czerwca — regaty sprawnościowe w wioślowaniu „na śrubkę” i zawody pływackie w konkurencji mężczyzn; 30 czerwca — gimnastyka marynarza.

W tym dniu nastąpi również zakończenie spartakiady i powołanie ekipy na obóz treningowy przed II Międzynarodowymi Mistrzostwami Sportów Wodnych, które odbędą się w Głizyku. (E. P.)

Sportów Wodnych, które odbędą się w Głizyku. (E. P.)

## CWKS po raz drugi zdobył Puchar Polski

Piłkarze warszawskiego CWKS dokonali nie lada sztuki — po raz drugi zdobyli Puchar Polski. Rozegrane 23 bm. na Stadionie Dziesięciolecia finałowe spotkanie CWKS — Górnik Zabrze, przyniosło pewne zwycięstwo warszawskim — 3:0 (0:0). Strzelcami bramek byli: Kowal, Brychczy i Strzykowski (z karnego). Mecz oglądało 10 tys. widzów.

Tak się jakoś składa, że już po raz czwarty z kolei Puchar Polski zdobywa drużyna warszawska. Po dzielnym zwycięstwie Polonii, Gwardii oraz dwukrotnie CWKS. Jedynie w pierwszym Pucharze w 1951 r. triumfował chorzowski Ruch.

Sobotni finał rozegrany w Warszawie nie stał na specjalnie wysokim poziomie. Przynajmniej tego było m. in. bardzo śliskie po deszczu boisko oraz lekceważenie w pierwszej połowie przeciwnika przez CWKS. Ambitni górnicy z Zabrze poza ogromną ofiarnością i zacięciem nie mogli nie przeciwstawić przewyższającym ich co najmniej o klasę wojskowym. As autów Górnika środkowy napastnik Janowski został całkowicie unieruchomiony przez stopera CWKS Grzybowskiego i niemal cały czas grał dzięsiwnie.

Po zakończeniu spotkania wiceprzewodniczący GKKF — P. Procek oraz wiceprezident czający SPN GKKF — L. Ryłski wręczyli drużynie CWKS Puchar Polski.



# Barwna, roztańczona i rozśpiewana niedziela w Koszalinie

„Bądź pozdrowione Morze Bałtyckie, niech nad twoimi wodami wysoko powiewają biało-czerwone bandery” — padają z estrady słowa narratora. Święto Pieśni i Tańca Ziemi Koszalińskiej rozpoczęło. Setki ludzi zgromadzonych na placu z zaciekawieniem śledzi widowisko.

A jeszcze wczoraj wydawało się, że pogoda zrobi nam zawód. Przyjeżdżające zespoły artystyczne od rana z niepokojem śledziły niebo. Na szczęście wypogodziło się.

W południe, ulicami Koszalina, przeszły w barwnych strojach najlepsze amatorskie zespoły artystyczne naszego województwa. O godz. 13-ej kierownik Wydziału Kultury WRN, tow. Eugeniusz Zawadzki, dokonał otwarcia święta, rozognętego widowiskiem „Pokłon morzu”. Franciszek Mucha, dyrygent orkiestry symfonicznej, opracował stronę muzyczną widowiska. Stefan Napierała — literacka, ponadto wystąpił w nim połączone chóry szkoły pielęgniarów i WZSP, prowadzone przez Jana Kowalczyka oraz zespoły taneczne (WDK, szkoły pielęgniarów) tańcami opracowanymi przez Ryszarda Koleskiego.

Przypatrzy się bliżej w dowisku: Dwudziestoosobowy ze-

spół taneczny w ludowych strojach rozpoczyna stary ludowy taniec — „chodziny”. Godnym, statecznym krokiem przemierzają scenę, nadając już na początku uroczysty charakter widowisku.

Tancerze schodzą ze sceny. Dolatuje fragment krakowskiego hejnału. To symbol pozdrowień, jakie stary Kraków przesyła Ziemi Koszalińskiej, naszemu morzu, którego święto tak uroczysto obchodzimy.

W takt melodii krakowiaka, granego przez naszą orkiestrę symfoniczną, zespół taneczny wpada na scenę. Znowu przewijają się pary tancerzy w barwnym krakowiaku. Potem jeszcze mazur, kujawiak, oberek i narrator cytuje słowa, które w ciągu wielu lat niewolli charakteryzowały najpełniej postawę ludności rodzimiej, i Kaszubów, i Kraińców: „Nigdy do zguby nie dojdą Kaszuby”.

Tymczasem widzów przybywa. Tłoczą się na placu wokół estrady i z zaciekawieniem obserwują sultę kaszubską w wykonaniu zespołu tanecznego.

Tak, to już zakończenie. Orkiestra rozpoczyna pierwszą taktę „Pieśni o Ziemi Koszalińskiej”. Chór śpiewa. Płyną słowa:

„O Koszalińska Ziemia moja...  
...Wróciłaś do mnie,  
na zawsze już...”

Na estradę wchodzi zespół taneczny. Kierownik Wydz. Kultury, tow. Zawadzki, wręcza Władysławowi w Turowskiemu, twórcy „Pieśni o Ziemi Koszalińskiej” nagrodę pieniężną, życząc mu powodzenia w dalszej pracy.

Władysław Turowski wzruszony dziękuje za wyróżnienie. Otaczają go członkowie zespołu artystycznego. Orkiestra raz jeszcze gra pieśń, tak popularną w naszym województwie. Część oficjalna Święta Pieśni i Tańca skończona.

Należy przyznać, że organizacja tegorocznej imprezy, przygotowanej w związku z dorocznym Świętem Morza i obrazującej nasz dorobek kulturalny — dopisała w całej pełni. Komisia organizacyjna musiała włożyć wiele wysiłku, aby uroczystości zapisać na ostatni guzik. Na placu imprezowym można było nie tylko pożywić się, ale i kupić czasopiśmiennictwo literackie.

Powszechną uwagę zwracała oprawa plastyczna placu; pomysłowe, piękne plany wykonane przez grupę naszych artystów-plastyków. Raz wreszcie bez szablony, ale rzeczywicie i rozmachem i ciekawie.

Zakończone widowisko, ale mieszkańcy Koszalina nie rozchodzą się z placu. Przecież dopiero teraz rozpoczyna się występy artystyczne zespołów amatorskich z całego województwa.

Człuchów, Białogard, Sławno, Słupsk... Tańce, piosenki, chóry i tercety, zespoły muzyczne. Jest na co popatrzyć, jest czego posłuchać.

Każdy powiat przysłał na ten dzień swoje najlepsze zespoły. Do późnego wieczora ciągną się występy. Koszalińskie nagradzają je oklaskami. Pieśń i faniec królują w tym dniu niepodzielnie.

J. S.

# Przyjemnych wakacji

W ubiegłą sobotę rano w Szkole Cwiczeń, jak zwykle, rozległ się hałaśliwy dźwięk dzwonka. Zaterkotał i umilkł. Tym razem na długo, na całe dwa miesiące.

Korytarze szkolne — jeszcze przed chwilą rozbrzmiewające wesołym gwarem — opustoszały. Dzieci ubrane dziś odświętnie zebrały się w auli. Tu kierowniczka szkoły Maria Rogalska pożegnała swoich wychowanków, życząc im wesołego spędzenia wakacji. Po tym wręczono uroczyste świadectwa uczniom klasy siódmej. Ci opuszczają swoją szkołę na zawsze. Liczne wiązanki kwiatów, jakimi obdarowali kierownictwo i nauczycieli, były podziękowaniem za wieloletni trud pedagogów.

Po części artystycznej, na którą złożyły się deklamacje, tańce, występy chóru — dzieci rozeszły się do swoich klas. Tam otrzymały świadectwa.



1. W część artystycznej po dobał się szczególnie taniec białoruski „Kriżczok” w wykonaniu uczniów klas piątych. Na zdjęciu para młodych tancerzy: Marysia Sypniewska i Staniszek Laskowski.

2. Irenka Adamska z klasy czwartej otrzymała same piątki. Wychowawczyni klasy Klementyna Paukszta wręcza jej świadectwo.

Tekst i zdjęcia: Eliza Pelczar

# Wyjaśnienie

Na ostatniej sesji Woj. RN radni: Alojzy Czarnecki oraz Roman Awstriej w swych wystąpieniach poruszyli m. in. sprawę niesłusznych notatek, które ukazały się w „Głosie Koszalińskim”.

Po sprawdzeniu stwierdziliśmy, że uwagi krytyczne radnych były słuszne.

Radny Alojzy Czarnecki biorąc udział w spotkaniu z wyborcami (siedziba MZBM) spotkał się z głosami, że redakcja często myliła kompetencje MZRM, MPRB, DBOB i ZBM, przypisując prawie wszystkie uwagi krytyczne brygadom robotniczym MZRM. Dotyczy to szczególnie artykułu pt. „O dwóch instytucjach i o ich pracy” zamieszczonego w „Głosie Koszalińskim” z dnia 10 listopada 1955 r. i informacji pt. „Jak groch o śelane” z dnia 25 marca br. Również notatka pt. „Podobnych wypadków dłużej tolerować nie wolno” z dnia 31 stycznia br. zarzucająca personelowi Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku niedostateczną opiekę nad pacjentką zawierająca niesłuszne, epatujące tylko na jednostkowych informacjach dane.



# Ważne dla członków kół łowieckich

W związku z niewłaściwym komentowaniem ogłoszonego przez Polskie Radio w dniach 31 maja i 1 czerwca br. komunikatu Ministerstwa Leśnictwa w sprawie rozpoczęcia sezonu polowań na dziki, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie wyjaśnia, że okres polowań na dziki na terenie województwa koszalińskiego rozpoczyna się w bieżącym roku z dniem 1 lipca, przy czym od dnia 1 lipca do dnia 31 lipca wolno polować na dziki wyłącznie na polach uprawnych. Od dnia 1 sierpnia do dnia 31 października polować na dziki może odbywać się na obszarach lasów, a w głębi większych kompleksów leśnych tylko podczas przypadkowego napotkania dzików przez myśliwego. Organizowanie polowań

zbiorowych na dziki z użyciem psów myśliwskich dopuszczalne jest dopiero po dniu 31 października.

Jednocześnie Prezydium WRN przypomina, że każdy myśliwy obowiązany jest posiadać przy sobie następujące dokumenty: a) legitymację Polskiego Związku Łowieckiego z wkładką koła łowieckiego, b) pozwolenie na posiadanie myśliwskiej broni palnej, c) pisemne zezwolenie na odstrzał zwierzęcy, wydane przez zarząd koła łowieckiego, dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego lub przez zarządcę obwodu nie-wydzierżawionego.

Polować na dziki wolno tylko między wchodem a zachodem słońca.

# Na estradzie i wokół estrady

Już w sobotę wieczorem przyjechała do Koszalina pierwsza grupa członków zespołu artystycznego z Człuchowa. W niedzielę zaś z samego rana przyjechały pozostałe zespoły z terenu całego województwa. Na Święto Pieśni i Tańca Ziemi Koszalińskiej przybyli do Koszalina 23 zespoły. Udział w występach wzięło ok. 1000 artystów-amatorów.

W występach artystycznych wzięły udział zespoły niemieckie z Powiatowego Domu Kultury w Swidwinie oraz z PGR Naclaw. Ponadto z narodowymi tańcami i pieśniami wystąpiły ukraińskie zespoły artystyczne z Powiatowego Domu Kultury w Słupsku i WDK w Koszalinie.

Niemalą trudną w przygotowanie wczorajszej imprezy włożyli jej organizatorzy. Ka przyła pogoda i tym razem spłatała niemilego figla.

Przed tygodniem planowano urządzić pokazy na wolnym powietrzu. W sobotę zaczął padać deszcz. Zapadła więc decyzja przygotowania do występów sali WDK i Domu Kultury przy ul. Morskiej. Pracowano nad tym całą noc a nad ranem okazało się, że jest ładna pogoda. W związku z tym wszystkie dekoracje ponownie przeniesiono na plac przy ul. Jedności.

i w efekcie szkolówek z opóźnieniem mogliśmy oglądać występy na wolnym powietrzu.

I znowu dzieci... Piżemy znowu — bo przy okazji prawie każdego występu i na wolnym powietrzu i w zamkniętej sali, dzieci pozbawione opieki rodziców obiegają estradę przeszkadzając artystom i publiczności. Pewno, że i one chcą coś zobaczyć. Ale rodzice troszcząc się o to, by dzieci zobaczyły występy muszą też mieć na uwadze by nie przeszkadzały występującym i publiczności.

# PRACOWNICY POSZUKIWANI

GI KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką przyjmie od zaraz OKRĘGOWY ZARZĄD KIN w Koszalinie, ul. Grunwaldzka 8/10. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry w godzinach od 7—15-tej. K-322-0

PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH (inżynierów i techników budowlanych na inspektorów nadzoru) poszukuje DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH w Koszalinie, ul. Bracka 2, blok 11. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-318-1

KONSTRUKTORÓW i TECHNOLOGÓW branży metalowej oraz budowlanej zatrudni od zaraz PRACOWNIA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNA w Koszalinie, ul. Racławicka — barak nr 4. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-319-0

2-ch FRYZJERÓW męskich o wysokich kwalifikacjach zawodowych, LEKARZA dermatologa oraz KOSMETYCUKĘ do zabiegów leczniczo-kosmetycznych (do gabinetu kosmetycznego) zatrudni natychmiast RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERÓW „SOLIDNOŚĆ” w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 33. K-320-0

INŻYNIERA lub TECHNIKA chemii przyjmie do pracy Laboratorium Przemysłu Rolnego w Koszalinie, ul. Matejki nr 14. K-321-0

KIEROWCÓW i POMOCNIKÓW kierowców z III kat. prawa jazdy (na Ursusy) oraz LADOWACZY do wywozu drewna z lasów — na tereny powiatów: Koszalin, Białogard, Świdwin, Szczecinek i Kołobrzeg — poszukuje PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO w POLCZYNIE ZDROJU, ul. 15 Grudnia 14a, (telef. 377) Placa skordowa. K-310-0

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi „CENTROGAL” w Słupsku poleca na okres wakacji i wczasów wszelkiego rodzaju walizy, teczki, nesesery i inną galanterię skórzaną w sklepach MHD, PSS, PDT oraz PZGS. K-305-0

Przedsiębiorstwo Państwowe „TARGOWISKA” w Koszalinie podaje do wiadomości, że Prez. MRN w Koszalinie zgodnie z art. 25 ust. 2. dekretu z dn. 20. V. 1955 r. (Dz. U. RP 21 poz. 136 z 31. V. 1955 r.) wyznacza całość m. Koszalina z uno wazieniem PP „Targowiska” w Koszalinie do pobierania opłat targowych. K-317-1

# Co / Gdzie / Kiedy?

Ważniejsze telefony i adresy  
Pogotowie Ratunkowe tel. 99, straż pożarna — tel. centrali 823, tel. alarmowy — 48, Pogotowie milicyjne — telefon 17, Szpital Miejski, ul. Falata 3/3, tel. 22-13, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-06.

# Kino

NOWA HUTA — Diabeł wcielony, Seansy o godz. 18, 19 i 20, „Młoda Gwardia” — Moskowsko — wieczny, WDK — Jego rybki, Seansy o godz. 17.30 i 19.30.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

# Radio

PROGRAM I na dzień 25. 6. (poniedziałek) Program dnia: 6.54, 13.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 16.00, 20.00, 23.00. 5.11 Muzyka 5.30 Rozmait. roln. 7.10 Ork. Mantovanięgo. 9.00 „Na kolonjach jest wspaniale” aud. dla dzieci. 9.30 Konc. symf. 10.35 Muz. rozrywkowa. 11.00 Muz. i aktualności. 11.30 „Marabut” pogr. dr. Zabińskiego — dla dzieci. 15.45 Konc. ork. rozrywk. wych. 16.00 Utw. skrzypc. 16.50 „Pionier polskiego lotnictwa” — pogr. 17.15 Pios. francuskie. 17.50 Koresp. z krajów dem. ludowych. 17.40 Muz. symf. 18.20 Radiostacja młodzież. 18.00 Fel. literacki. 19.00 Muz. operowa. 20.25 Dla wsi. 20.35 „W małym domu” — słuch. wg. dramatu T. Rittnera.

PROGRAM II na dzień 25. 6. (poniedziałek) na fall 367 mtr. Program dnia: 5.50, 11.50. Wiadomości: 5.30, 6.30, 8.00, 8.30, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50. 5.05 Muz. baletowa. 6.40 Konc. ork. rozrywk. śląskiej. Od godz. 7.16—9.00 Transmisja pr. I. 11.55 Sobanki: suita baletowa „W szklanej hucie”, 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Pieśni wioski. 12.30 „Na swojską nutę”. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 Muz. rozrywkowa. 13.35 Popularna muz. symf. 14.10 „W górach” — opow. B. Prusa. 14.30 Pieśni Karłowicza. 14.45 Muz. operetkowa. 15.35 Muz. rozrywkowa. 16.00 Pieśni o morzu. 18.25 Muz. dla wszystkich. 17.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 17.30 Na wrocławskiej fali. 18.00 Mel. rozrywk. 18.20 „Komp. tygodnia” — Manuel de Falla. 18.05 Muz. i aktualności. 19.00 Aud. literacka. 19.50 Konc. chóru i ork. pozal. wrocławskiej. 20.30 Aud. aktualna. 20.45 Muz. fortep. 21.00 Muz. taneczna. 23.10 Pios. radiologiczne. 23.30 „Piżmy” urzędniczy odc. 4. ppw. M. Leskowna. 23.40 „Sylwetki współczesnych komp. polskich” Zbigniew Turcki. 24.40 Mel. na debiencie.



Chmurno z rozpadkami i mgłą. Temperatura dnim do 20, nocą do 12°C. Wiatry z kierunku północnego i północno-wschodniego o szybkosci 4 do 8 m na sekundę.

